

Projekt budżetu na 2020 rok

1. Podatki

Szanowni Państwo,

Można powiedzieć, że zostałem zmuszony zaproponować taki, a nie inny projekt budżetu miasta i gminy Krotoszyn na rok 2020. Mówię „zmuszony”, ponieważ zmiany dokonane przez rząd w roku 2019 zmusiły nas do dokonania nieplanowanych oszczędności. Jakże to zmiany i jakie skutki finansowe za sobą pociągają, przedstawiam Państwu poniżej. Pierwsza grupa zmian dotyczy podatku od dochodów osobistych (PIT):

- a) z dniem 1 sierpnia 2019 roku zwolniono z podatku osoby poniżej 26 roku życia,
- b) z dniem 1 października 2019 roku w podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT) obniżono stawki w skali podatkowej z 18% na 17%,
- c) również z dniem 1 października 2019 roku nastąpiło podwyższenie o 100% pracowniczych kosztów uzyskania przychodów.

Zmiany te dotyczą wszystkich mieszkańców gminy, którzy płacą podatek PIT. W ciągu roku każdy z podatników zaoszczędzi od 480 do 800 zł, a nawet więcej. To dobra wiadomość i dla podatników, i dla władz samorządowych, które z zadowoleniem witają każdą poprawę sytuacji materialnej samorządowej społeczności. Trzeba jednak zdecydowanie podkreślić, że będącego efektem tych zmian uszczuplenia dochodów gmin rząd nie zamierza w żaden sposób rekompensować. Gminy mają 38,16% udziału we wpływach z podatku PIT, z czego po odpowiednich wyliczeniach wynika, że do budżetu gminy nie wpłynie kwota rządu 200 – 400 zł od każdego podatnika. W skali roku 2020 do budżetu gminy nie wpłynie więc około 2,7 mln zł, natomiast już w 2019 roku do budżetu nie wpłynie ok. 0,7 mln zł.

Zmniejszeniu ulegnie dotacja z budżetu państwa na pokrycie wydatków związanych z obsługą zadania 500+ i innych świadczeń wychowawczych. W pierwszym okresie wypłacania tych świadczeń dotacja ta stanowiła 2% ich całkowitej wysokości, później została zmniejszona do 1,5%, a na 2020 rok rząd przewidział ją wysokości 0,85%. Oznacza to zmniejszenie dochodów gminy w przyszłym roku o około 0,22 mln zł.

Przytoczone dotąd zmiany zmniejszą dochody gminy o około 3,62 mln zł: 0,7 mln zł w roku 2019 i 2,92 mln w 2020.

2. Oświata

Niestety, zmiany w gminnych finansach nie ograniczają się do zmniejszenia dochodów, lecz także do zwiększenia wydatków. Jest to związane z drugą grupą zmian, na które złożyły się następujące decyzje rządu:

- a) podwyżka płac nauczycielskich o 5% z dniem 1 stycznia 2019 roku.
- b) podwyżka płac nauczycielskich o 9,6% z dniem 1 września 2019 roku.
- c) podwyżka dodatku za wychowawstwo do co najmniej 300 zł z dniem 1 września 2019 roku.

Oznaczają one wzrost wydatków na oświatę o prawie 9 mln zł: w roku 2019 o 2,74 mln zł, a w 2020 o 5,27 mln zł. Otrzymywana od państwa subwencja oświatowa w roku 2019 w porównaniu do roku 2018 wzrosła o kwotę 1,91 mln zł. W roku przyszłym natomiast planowany wzrost subwencji w porównaniu do roku 2019 wyniesie 0,45 mln zł. Łącznie więc w latach 2019 – 2020 subwencja wzrosła o kwotę 2,36 mln zł.

Zmiany związane z oświatą to konieczność wyłożenia z budżetu gminy dodatkowej kwoty 6,64 mln zł.

3. Wynagrodzenia, odpisy, stawki godzinowe

W roku 2020 minimalne wynagrodzenie za pracę z 2250 zł miesięcznie brutto wzrosło do 2.600 zł, co oznacza zwiększenie o 15,6%. Nastąpi także wyłączenie dodatku za wysługę lat z podstawy wynagrodzenia. Minimalne wynagrodzenie dla pracownika z co najmniej 20-letnim stażem pracy wzrosło de facto do 3.120 zł brutto miesięcznie, a w zasadzie do 3.380 zł, ponieważ pracownikowi przysługuje również dodatkowe wynagrodzenie roczne w wysokości wynagrodzenia jednomiesięcznego. Skutkiem tych zmian będzie wzrost minimalnych wydatków gminy na jednego pracownika z kwoty około 35.000 zł rocznie do kwoty ok. 48.600 zł. (wraz z narzutami). Jest to zwiększenie o prawie 39%, co oznacza około 1.100 zł więcej na jednego pracownika miesięcznie, czyli 13.500 zł rocznie.

Nastąpi także wzrost odpisów na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Łącznie w 2020 roku odpisy te wzrosną o ok. 300 zł na jednego pracownika zatrudnionego na pełen etat. Minimalna stawka godzinowa dla osób pracujących na umowach cywilno-prawnych wzrosła z 14,7 zł brutto do 17 zł.

Zwiększenie wynagrodzeń, odpisów i stawek godzinowych oznacza wzrost wydatków gminy o około 1,8 mln zł.

4. Komentarz i wnioski

Szanowni Państwo,

wszystkie omówione wyżej zmiany zmniejszają możliwości finansowe gminy o około 12 mln zł. Dla naszej gminy oznacza to znaczne zachwianie stabilności finansowej, dla wielu innych natomiast skutki będą jeszcze poważniejsze, można bez cienia przesady powiedzieć, że dramatyczne. Aby stabilność finansową przywrócić, musieliśmy zareagować zmniejszeniem planów wydatków bieżących wszystkich wydziałów urzędów miejskiego oraz jednostek organizacyjnych gminy, czyli Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Zakładu Obsługi Placówek Oświatowych, Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury, muzeum, biblioteki, szkół i przedszkoli. Nieuniknione staną się ograniczenia finansowe we wspieraniu gminnych spółek. Będziemy realizować tylko te inwestycje, na których wykonanie mamy już podpisane umowy. Takie właśnie niekorzystne zmiany zawiera projekt budżetu na 2020 rok.

O możliwościach finansowych gminy decydują tylko dwa wskaźniki: dochody bieżące i wydatki bieżące, a w zasadzie wielkość dodatniej różnicy pomiędzy dochodami a wydatkami, fachowo zwana nadwyżką operacyjną. Nadwyżka ta w naszej gminie oscylowała w granicach 15-17 mln zł. W pierwotnych planach dotyczących roku 2019 miała wynieść 14-15 mln zł i taką kwotę mogliśmy dalej gospodarzyć. Wszystkie zmiany, związane ze sferą podatków, oświaty i wynagrodzeń sprawiły, że zamiast tej kwoty pozostaną nam do dyspozycji około 3 mln zł. Ale jeśli weźmiemy pod uwagę zawarte umowy inwestycyjne, opiewające na kwotę 12-13 mln zł, i konieczność spłaty zobowiązań, wynoszących około 7 mln zł, okaże się, że samorząd miasta i gminy Krotoszyn, znajdujący się do tej pory w bardzo dobrej, stabilnej sytuacji finansowej, stanął nagle przed wyzwaniem, które niezmiernie utrudniło skonstruowanie projektu budżetu na 2020 rok i żadnym pocieszeniem nie może być dla nas fakt, że w podobnie trudnej sytuacji znalazły się wszystkie samorządy gminne. Chyba po raz pierwszy w historii odrodzonej polskiej samorządności w lepszej sytuacji znalazły się powiaty. Jeszcze niedawno trudno byłoby w to uwierzyć, ale zaletą okazuje się dziś ich niski udział w podatku PIT, który oznacza niskie straty spowodowane nowymi regulacjami. W przeprowadzonej niedawno reformie oświaty zaletą staje się też subwencja oświatowa – za sprawą dodatkowego rocznika w szkołach średnich jest ona wyższa niż w latach poprzednich.

Szanowni Państwo,

dopiero po tym wstępie, który był konieczny, aby wyjaśnić niezależne od sfery samorządowej przyczyny kłopotów, w jakich znalazły się finanse naszej gminy, mogę przejść do projektu budżetu na rok 2020 i przedstawić kilka najważniejszych związanych z nim wniosków.

1. Jest to budżet oszczędnościowy, umożliwia on funkcjonowanie gminy na poziomie, zapewniającym ciągłość pracy wszystkich jej jednostek, ale już nie ich rozwój. Budżet taki można bez większych szkód realizować przez rok, dłuższa perspektywa oznacza dławienie rozwoju gminy, powolną utratę jej dotychczasowych osiągnięć i obniżanie jakości wypełnianych przez nią zadań.
2. W planie inwestycyjnym ujęte zostały, jak już wspominałem, tylko inwestycje, na które zawarliśmy już umowy. Zrobiliśmy jeden wyjątek: w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej nr 5 zamierzamy wybudować przedszkole i żłobek. W projekcie budżetu przewidzieliśmy pieniądze na zakup potrzebnych gruntów.
3. Bez cienia przesady można powiedzieć, że w przyszłym roku będziemy mieli do czynienia z budżetem świadczeń wychowawczych (500+) i opieki społecznej. Łączne wydatki Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przekroczą 82 mln zł. Będzie to stanowiło prawie 42% wszystkich wydatków gminy. Równie istotne będą wydatki na oświatę. Wydamy na nią prawie 68 mln, czyli 35%. Zadania z zakresu opieki społecznej i oświaty pochłoną więc prawie 77% całego budżetu, na pozostałe zadania będziemy mogli przeznaczyć mniej niż jego czwartą część. Już w tym roku, ponieważ subwencja wyniesie 32,7 mln a wydatki 46,7 mln, do subwencionowanych wydatków oświatowych gmina dołoży około 14 – 17 mln zł. Wydamy więc o 43-50% więcej pieniędzy niż otrzymujemy z subwencji.
4. Zwracam Państwa uwagę na bardzo niepokojący fakt. Po raz pierwszy w trzydziestoletniej już niemal historii naszego samorządu dochody własne gminy spadną poniżej 50% ogółu dochodów. Przewidujemy, że w przyszłym roku osiągną zaledwie 43% ! Oznacza to, że większość wpływów finansowych do gminy przestaje zależeć od niej samej. Konsekwencją takiej sytuacji jest ograniczenie jej samodzielności i suwerenności w zarządzaniu własnym budżetem, a to z kolei oznaczać może utratę wszystkich zalet rozpoczętego trzydzieści lat temu procesu decentralizacji władzy, krótko mówiąc, stopniową utratę samorządności i wzmocnienie, porzuconego raz na zawsze wydawałoby, modelu zarządzania centralnego.
5. Ponieważ decyzje, które pogorszyły sytuację gmin, zostały podjęte na poziomie rządowym, gminy nie mają możliwości samodzielnego zrekompensowania utraconych środków pieniężnych. Pozostają im następujące możliwości:
 - a) podwyższenie wysokości podatków i opłat lokalnych. Niestety, także my staniemy przed koniecznością podjęcia takich decyzji. Ponieważ jednak zależy nam na dobru naszych mieszkańców, podatki lokalne w roku 2020 pozostawiamy jeszcze na tym samym poziomie.

- b) podwyższenie stawki czynszów najmu majątku gminnego, opłat za wodę, ścieki, odpady, opłat za przedszkola, żłobki itd,
- c) szukanie oszczędności w wydatkach. Tutaj jednak natkniemy się z całą pewnością na zapowiadane już podwyżki energii, prądu na przykład. Realne oszczędności mogłyby więc przynieść przede wszystkim zmiany w wielkości zatrudnienia, ale czy tego właśnie chcemy? Administracja centralna nieustannie się rozrasta, a samorządowa, obciążana co rusz nowymi zadaniami, miałaby się zmniejszać? Skala problemów finansowych spowodowana przywołanymi wyżej decyzjami rządu sprawia, że pełne zrekompensowanie utraconych środków musiałyby pociągnąć za sobą zwolnienie od 250 do 300 pracowników zatrudnionych w nadzorowanych przez gminę jednostkach, czyli co piątego, a może nawet co czwartego zatrudnionego.

Rzecz jasna, nie mam nawet zamiaru przyglądać się bliżej takiej możliwości, chcę tylko Państwu uświadomić skalę problemów, przed którymi stanęliśmy. Budżetu tak oszczędnościowego jeszcze nie mieliśmy, co gorsza, będzie się zapewne nadal zmieniał w jeszcze większym zakresie niż dotychczas, bo trzeba będzie szybko reagować na różne nowe zagrożenia, a w zasadzie nie przewiduje on żadnych rezerw, jest napięty do granic możliwości. Jestem jednak pewien, że wszystkie związane z nim trudności potrafimy przezwyciężyć. Proszę Radę Miejską o jego przyjęcie i zrozumienie, że nie ma już możliwości uwzględniania w nim nowych wydatków.